

GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N^o. 94.

11. sierpnia 1836.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 5. sierpnia. —

Dokończenie odmian zaszytych w c. k. wojsku: Pensjonowanymi zostali: Feldmarszałek-lejtnant Menrad baron de Gappert, z charakterem generała artylerji i z dodatkiem 1000 zr. do płacy. Pułkownicy: Ferdynand Ernst, dyrektor archiwum wojennego, z charakterem generała-majora i płacą; i Alojzy Rossi, z pułku lekkiej jazdy Schnellera n. 5. — Podpułkownicy: Adalbert Holzinger, dowódca dystryktu artylerji załogowej w Budzie, z charakterem pułkownika i płacą i Józef Benkeo de Saasalva, z pułku huzarów Palatyna n. 12, z charakterem pułkownika. — Majorowie: Józef Tapp de Tappenburg, z pułku piechoty Richtera n. 14; Józef Henner de Hengersfeld, dowódca dystryktu artylerji załogowej w Zara, obaj z charakterem podpułkowników i płacą; Józef Schröckinger, z pułku piechoty kawalera de Luxem n. 27, z charakterem podpułkownika i dodatkiem do płacy; Józef Richter, z pułku piechoty Arcyksięcia Szczepana n. 53, z charakterem podpułkownika; Jan Szpiwak, major placu w Bregencyi, z dodatkiem do płacy; Franciszek Rouland, z puł. piech. Arcyksięcia Ludwika n. 8; Józef Hohlfeld de Ehrenhold, z pułku piechoty hrabi Hochenegg n. 20, wreszcie Jan hrabia Grundemann de Falenberg i Paweł Gröbner, z pułku huzarów Arcyksięcia Józefa n. 2. — Rotmistrz Adalbert de Morway, z pułku huzarów barona Geramb n. 4, z charakterem majora i płacą. — Kapitanowie: Kazimiérz Schuchhard, z puł. piech. barona Wequant n. 62, z charakterem majora i dodatkiem do płacy i Karol Wondrak, z pułku strzelców Cesarza, z charakterem majora. — Antosi hrabia Tarnowski, pensjonowany generał-major, otrzymał dodatkowo wyższą płacę generała - majora; Edward Young, pensjonowany generał-major i Benedykt Le Roi, major pensjonowany, otrzymali dodatki do płacy.

— Z Czech. —

Z Budziejowic dnia 29. lipca: Franczka rodzina królewska Ławi od dni 14 w tém mieście i mieszka w domu zajczdnym »pod trzema kogutami.« Karol X., który w miesiącu październiku r. b. ośm-dziesiątą rocznicę urodzin swoich obchodzić będzie,

jest zdrów zupełnie; wesóło i jak na wiek swój dosyć czérstwo wygląda. I tu także, jak zwykł był czynić w Pradze, zajmuje się polowaniem, przyczem mu po największej części książę Angouleme towarzyszy i zdaje się, że jakiś czas lub tu zabawi, lub w położonym w okolicy tutejszej zamku Kirchberg nad lasem, który od księcia Blacas kupić zamysła, i gdzie dobre łowy odbywać można. Potém w październiku nastąpi wyjazd do Gorycyi, gdzie pomieszkanie na dziewięć miesięcy najęto. Od ośmiu dni słabuje książę Bordeaux. Ale ponieważ słabość jego li z obfitości krwi pochodzić się zdaje i, tenże najtroskliwszego lékarskiego starania doznaje, przeto ma się już lepiej.

Podług wiadomości z Salzburga przybyły tamże dnia 25. lipca: Księżna Angouleme pod imieniem hrabiny Marne i córka księżnej Berry pod imieniem hrabianki de Rosny i zwiędziwszy osobliwości tego miasta, nazajutrz do Ischl w dalszą pućili się drogę.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Według gazet Nowo-Yorskich, w Stanach Zjednoczonych jest wistocie znowa o planie wcielenia Texas do państw Zjednoczonych Ameryki północnej. Do senatu przestał prezydent adras, w którym oświadcza, że ponieważ niema dokładnych wiadomości o obywatelskim, wojskowym i politycznym stanie państwa Texas, przeto uznał za rzecz potrzebną zaciągnąć takowych, zanim rząd Stanów Zjednoczonych uchwali co stosownie do postępowania, jakiego ma się trzymać pod względem rządu państwa Texas.

Prezydent Stanów Zjednoczonych generał Jackson miał otrzymać zaproszenie od króla Wielkiej Brytanii, ażeby do Anglii przyjechał, co też uskuteczni, skoro mu czas urzędowania pozwoli.

Do Buenos - Ayres zawinął okręt hiszpański, piérwszy znowa od lat 26. pod tą banderą. Przyjęto go po przyjacielsku.

Hiszpanija.

Moniteur z dnia 26. lipca zawiera następujące wiadomości z Hiszpanii: »Listy z Owiiedo z d. 16.

)(

donoszą, że oddział Gomeza w bardzo przykrém znajduje się położeniu i tak przez zbiegowstwo, jakoteż przez dzielne ściganie generała Espartero, na 1500 do 1600 ludzi uszczuplał. *Journal des Debats* nie ze wszystkiém wierząc tej wiadomości, dodaje: »Co się dotryczie wzięcia w niewolę Lopeza, należy zrobić uwagę, że dowódzca ten li ze swoim sztabem generalnym przez napadnięcie i bez stoczenia walki, pojmanym został, a z 2000 ludzi złożony oddział jego jak dotąd znajduje się w polu. Dodać potrzeba jeszcze, że dowódzca karlistowski Modesta zajął gościniec z Oviedo do Leoru prowadzący i że pułkownika Ladozę przeciw niemu wyprawić musiano. Wreszcie brygada portugalska dopiero dnia 8go wyruszyła z Leonu, dla wzięcia Villafranca - del - Vierzo i jest bardzo niepewną rzeczą, czy dosyć wczesno zdąży, dla odciągnięcia Gomeza od jeziora Oren.«

W listach z Bajonny wspominają o obrotach generała Bernelle z ósmiu batalijonami z Pampe-luny ku Estelli, z którymi ma Cordowa obroty swoje ku Onate połączyć. Koło Puente-la-Reyna zdybał Bernelle dnia 19go lipca ósm batalijonów karlistowskich, które rozpoznawał, ale nie wiadomo jeszcze, czy do potyczki przyszło.

Podług *Sentinelle des Pyrenées* otrzymano w Bajonnie wiadomości okrętowe z Santander, że Gomez w Cangas de Tineo na głowę pobitym został i że 500 ludzi w zabitych i rannych utracił. *Sentinelle* nie zaręcza jednak za tę wiadomość. Przeciwnie w Irunie i Fuentarabii bili karliści w dzwony i strzelali z radości, obchodząc nowe zwycięstwo, jakie Villareal odniósł dnia 13. lipca w dolinie Mena nad dywizją generała Tello; także Espartero miał od Gomeza znaczną ponieść klęskę.

O potyczce, którą generał Bernelle dnia 20go lipca stoczył, powiadają jedne dzienniki, iż został od Estelli odpartym, drugie zaś, że odparł karlistów i wziął Estellę. — Dziennik bajoński *Phare* pisze o tém, co następuje, pod dniem 23. lipca: »Donoszą nam właśnie, że generał Bernelle wykonywał na rozkaz Cordowy obroty ku Estelli; działania te odbywano w zamiarze wsparcia poruszeń, osobiście na Onate przez wodza naczelnego przedsięwziętych. Generał Bernelle przeszedł w istocie Argę pod Puente la Reyna i nie daleko tej rzeki zdybał ósm batalijonów karlistowskich, które rozpoznawał; zajmowały one kilka mocnych stanowisk pod Estellą, między Oleize i Villafuerte; wieczorem dopędzonymi zostały od trzech batalijonów, wydzielonych od reszty pięciu, znajdujących się na przeciw linii pogranicznej. Atak rozpoczęto dnia 20go o godzinie 10. z rana. Wkrótce złamano szyki karlistów i tychże aż ku Estelli odparto, któreto miasto wpadło wkrótce w moc

wojska królowej. Walka była bardzo mordercza. Karliści, zajmujący nader mocne stanowiska, tylko po znacznych ofiarach wyparci z nich zostali. — Skutki poruszeń Cordowy na Onate nie są jeszcze wiadome. Zaś generał Evans zamysła nowy na Fuentarabiję przedsiębrać atak.«

Według południowo-francuzkich pism, następujący ma być stan teraźniejszy obu w północnej Hiszpanii wojnę prowadzących partyj. Naczelnik krystynosów Cordowa ma pod sobą między Mirandą a Wittoryją 18 hiszpańskich a 4 portugalskie batalijony. (Zdaje się, że nie liczone w to francuzkiego oddziału posiłkowego i legii angielskiej.) Naczelnik Don Carlosa Villareal stoi na przeciw niemu z 12. do 15. batalijonami. Z reszty wojska jego stoi 5 batalijonów pod Gomezem w Astoryi, a 23 w różnych znajduje się miejscach.

Piszą z Madrytu pod dniem 19. lipca: Dnia 27. wieczorem wyprawiono kandydatom opozycyi głośną serenadę nocną, i grano hymn Riega. Sądzą, że p. Mendizabal, pod którego oknami piórwszą muzykę wyprawiono, należał do tych rozruchów. Między pochwałnemi, wznoszonymi mu, jako byłemu piórwszemu ministrowi, okrzykami, słyszano odgłosy: »Precz z rządem! Śmierć Francyi! Rząd kazał burzycieli spokoju wojskiem roz-pędzić, przyczém generał Quesada spadłszy z konia, znajdował się w wielkiem niebezpieczeństwie stania się ofiarą buntowników. Szczęściem jednak bez krwi rozlewu przywrócono spokójność. — Według wiadomości urzędowych opuścił Madryt oddział wojska, złożony z 1500 do 2000 ludzi i przeznaczony przeciw kolumnie nieprzyjacielskiej, która przez rzekę Ebro do prowincyi Soryi wkroczyła. W spiesznym marszach wyruszył ten oddział na miejsce swojego przeznaczenia.

Wielka Brytania i Irlandyja.

»Gazeta Londyńska« zawiera urzędowe obwieszczenie o traktacie handlowym z Persyją, mocą którego towary angielskie za opłatą tego samego cła, co rossyjskie, do Persyi przypuszczane być mają. — Bawiący teraz w Londynie trzej królowice perscy sęto wnucy zmarłego, a bracia stryjeczni tegoż różniejszego szacha. Po śmierci ojca swojego, który poległ roszczać sobie prawo do tronu, uciekli z Persyi i po różnych przygodach przybyli do Anglii. Upraszają o wdanie się rządu angielskiego, by przebaczenie i część prywatnego majątku swego odzyskać mogli.

Na posiedzeniu izby wyższej d. 22. lipca z porządku dziennego nastąpił bil o kościele w Irlandyi. Wniosek względem drugiego odczytania bił tego poprzedził lord Melbourne trochę przydłuższą mowę, z której wyjmujemy następujące szczególności: Główny rys biłu za znajome poczytywał, po-

nieważ jesto już trzeci projekt w tymże samym przedmiocie, który parlamentowi przedłożonym został; uważał także, iż obie izby, a nawet administracja terazniejsza z administracją Sir Rob. Peel zgadzają się co do istotnych punktów tego bilu. Chciał przeto li ogólną dążność bilu wykazać. Zamiar jego jest czworaki: dziesięć mającą być od dzierżawców opłacaną, zamienić w czynsz gruntowy, przez właścicieli opłacać się mający; przedsięwziąć równy rozkład plebanij w Irlandyi; uregulować przyszłe daniny i przychody tych plebanij; wreszcie przewyżkę przychodów kościelnych, jeśli się jaka okazała, złożyć w funduszowej konsolidowanej kasie, dla opędzania kosztów na moralne i religijne wychowanie ludu irlandzkiego. (Klauzula approprijacyjna.) »Im dłużej« rzekł minister« sprawę tę nieoporzadkowaną zostawimy, tém trudniejszym będzie jej zastosowanie, ponieważ wielu jest takich ludzi, którzy stan tymczasowy tej sprawy korzystnym znajdują.« (Słuchajcie!) Potem wyłożył rzecz parom, że los duchowieństwa tym bilem różnica między pobieranymi ze skarbu państwa przychodami, a takimi, które z innych wypływają źródeł, gdzie wypłata jest równie przypadkową, jak ilość niepewną. (Śmiech.) Tu minister wyłożył znane klauzule o uregulowaniu przychodów kościelnych, i taki z tego wyprowadził wniosek, że po opędzeniu wszelkich wydatków z sumy 386,425 funt. st., 75,475 funt. st. pozostanie « Otoż macie wpanowie przewyżkę! (Głośny śmiech.) Chcieliście mieć przewyżkę, oto ją macie.« (Lord Lyndhurst: Jak wielką, mówicie wpan, jest ta przewyżka?) 75,475 funt. st. Z tych 50,000 funt. st. ma być umieszczonych w funduszu skonsolidowanym, na cele edukacyjne. Przykład tak kraju tego, jakoteż innych narodów europejskich, usprawiedliwia takie mieszanie się państwa w sprawy kościoła; czy zważymy reformowane czy katolickie kraje, czy rządy absolutne czy rzeczy pospolite, nigdzie nie było podobieństwa tak pozostawić przychody kościoła, jak się nagromadziły przez pobożność lub przesady przeszłych wieków. Twierdzenie zatem, że to nie jest w mocy parlamentu, lub panującej partyi państwa (1), sprzeciwia się wszelkiemu doświadczeniu i zdrowemu rozsądkowi. Lubo przynajmniej minister, że przedmiot ten tylko w ostatecznym przypadku traktowany być powinien i to także przynajmniej musi, że Irlandya znajduje się właśnie w takim ostatecznym przypadku (słuchajcie, słuchajcie), tak pod względem położenia ludności, jakoteż stanu religii. Książę Wellington oświadczył, że drugiemu odczytaniu bilu sprzeciwiać się nie będzie, lubo ze szczegółami onegoż nie jest porozumiony, które wszelako najlepiej w wydziale

rozważyć będzie można. Zatem drugie odczytanie nastąpiło.

D. 22. lipca nie była izba niższa zupełną, przeto musiano odłożyć z taką ciekawością oczekiwaną rozprawy o angielskim bilu kościelnym. Było tylko 32 członków obecnych. Dziennik *Times* rozmaite do tej okoliczności przywiązywał domysły. Głoszono, że na zgromadzeniu, odbytém d. 21. lipca w domu lorda John Russell, radykalności tak bardzo nacięrali na ministra, iż rezygnacją swoją zagrażał. Daniel O'Connell przyjął na siebie w tej sprawie rolę rozjemcy i z takim zapalem na korzyść rządu przemawiał, że sam Spring-Rice (kanclerz izby skarbowej) miał powiedzieć, iż sądzi istotnie, że Daniel już zagarnął subskrypcyję, zebraną dla niego przez ministrów. Okoliczność tę, że posiedzenie pod względem rzeczoności bilu do skutku nie przyszło, uważa *Times* za jedną z ostatnich walk konwulsyjnych konającego ministerjum, której skutków prędzej może, niżli organy ministerjalne, spodziewać się publiczności udzielić.

D. 25. lipca izba wyłaza zamieniła się w wydział w sprawie kościelnego bilu Irlandyi i do trzeciej klauzuli, mocą której ma być zostawiona duchowieństwu siódma dziesiątych części dotychczasowego jego dochodu, lord Lindhurst zaprojektował poprawkę, ażeby tę kwotę do trzech czwartych części podwyższono. — W izbie niższej zaprojektował p. Maclean, że zada wkrótce kilka za pytań względem straty, jaką angielscy marynarze pod Fuentarabiją ponieść mieli. Lord John Russell zaprojektował potem trzecie odczytanie angielskiego bilu kościelnego, któremu się p. Hume sprzeciwiał. Po nich Sir Robert Peel głoś zabrał.

W skutek wielkiego współzawodnictwa między statkami parowemi a powozami, można teraz za trzystaście szylingów (6 zr. 30 kr. m. k.) podróżować z Londynu do Paryża.

Pisma angielskie donoszą, że mieszkańcy Kantonu d. 8. lutego r. b. największém przejęci byli podziwieniem, ujrzawszy domy swoje, i z liści obnażone lasy, okryte upadłym przez jedną noc śniegiem. Wprawdzie zima już od lat kilku dosyć jest ostrą w Kantonie i lód nie jest tam wcale rzeczą nieznaną, wszelako śniegu od lat 46 nie było. Mieszkańcy ujrzawszy go pytali, co to takiego.

Francyja.

Moniteur z d. 26. lipca zawiera urzędowy program uroczystości lipcowych. Oprócz przeglądu wojska, wszystko jak zwykle odbywać się będzie. Dzień pierwszy przeznaczony jest na zaślubienie synów lub córek bohaterów lipcowych; drugi na żałobne nabożeństwa za poległych w r. 1830; dnia trzeciego uroczyste odkryciem i poświęcenym

zostanie łuk tryjumfalny *de l'Etoile*. Na pamiątkę tej uroczystości ma być bity medal z napisem: »Stawie oręża francuzkiego, zaczętej od Napoleona, skończonej na Ludwiku Filipie I.« Chóry muzyczne około kolumny rozstawione zostaną, wzniesione będą słupy do wyszcigów, spalone ognie sztuczne i t. p. Bezpłatne widowiska w teatrach tego roku miejsca mieć nie będą.

Dnia 25. lipca o godz. 5 wieczorem odbył się pogrzeb Carrela. Gościniec do oddalonego o dwie godziny drogi od Paryża Saint-Mandé, okryty był od godziny 2 nieprzerwaną kolumną pieszych i powozów. Także na drodze, któredy orszak pogrzebowy przeciągał, takie mnóstwo znajdowało się ludu, że rydwan żałobny tylko krok za krokiem mógł się naprzód posuwać. Na rydwanie nie było wszakże zwłok, nieśli je czcionko-składacy i drukarze dziennika *National*, wraz z kilku uczniami uniwersytetu; pp. Laffitte, Arago, Béranger i Chateaubriand trzymali końce całunu. Po między ubranymi w żałobie, oprócz bliższych przyjaciół zmarłego, spostrzegano mnóstwo deputowanych, autorów i osób znakomych wszelkiego rodzaju; ze strony rządu znajdowali się pp. Hippolit Royer Collard i Edmund Blanc. Obecnych na tym pogrzebie liczone 7 do 8,000; ani policji ani żandarmeryi nie było; burmistrz z Saint-Mandé z adjunktem swoim, obaj z przepaskami urzędowymi, byli to jedyni władzy zwiérzchniczej reprezentanci.

Journal du Commerce opowiada, że Armand Carrel mówił z kilku przyjaciółmi swoimi o snie, który miał w nocy przed sporem swoim z panem Girardin, a który niezatarte wywarł na nim wrażenie. Widział we śnie matkę swoją w grubej żałobie, wchodzącą do pokoju i zalewającą się łzami. Pobięł na przeciw niej i zawołał przebiekniony: »Co się stało, kochana matko, po kim płaczesz? Po moim ojcu?« — »Nie, mój synu« — »Po moim bracie?« — »Nie.« — »Po kimże ta żałoba?« — »Po tobie mój drogi Armandzie!« — Wieczorem dnia tego, w którym pojedynek na dzień następny był przeznaczony, Carrel zamknął się w swoim gabinecie i większą część nocy przepędził na porządkowaniu interesów swoich i na robieniu testamentu, który wyszczególnia się w najmniejszych nawet drobnostkach największą akuratnością.

Constitutionnel pisze, iż nieszczęśliwy pojedynek, który życiem p. Carrel przepłacił, natchwał ministra sprawiedliwości, wnieść na następnych posiedzeniach izby ustawę o pojedynkach.

Kilka pism paryzkich twierdzi, że pułkownik Pellion, adjutant ministra wojny, w tym zamiarze niedawno ku granicy hiszpańskiej wyprawionym został, ażeby dywizyję generała Bernelle

wzmocnić 4000 ludzi, którzy jako ochotnicy z żądaniem południowej Francji zaciągnięni być mają.

Constitutionnel z d. 27. lipca pisze w buletynie swoim z dnia tegoż z rana: »Zaręczyć możemy za następującą wiadomość, która dziś z rana drogą telegraficzną nadeszła i jutro dopiero umieszczona będzie w Monitorze: »Najsławniejsze z odniesionych dotąd zwycięstw w Afryce; generał Bugeaud zadał Abdel Haderowi zupełną klęskę. Abdel-Hader jest ranionym, kón jego zabity, zabrano mnóstwo jeńców, których część ona okolicy *Chimere* do Francji posłano; 500 Arabom zwycięzcy Duarowie odcieśli głowy i takowe tutaj przywieźli.«

Tegoroczny zbiór jedwabiu w południowej Francji przewyższa wszelkie oczekiwanie.

Szwajcaryja.

Na posiedzeniu sejmu szwajcarskiego d. 19go lipca toczyły się sprawy kantonu Neuenburg. Pod względem tytułowania, kanton Neuenburg oświadczył się umocowanym przystąpić do wniosku, mocą którego kantony w korespondencyjach swoich po między sobą i z władzami kantonu rządzącego, na przyszłość li tytuł kanton używać mają. Posiedzenie potem odbywało się tajemnie. Rozpoznawano na niem punkta dopiero d. 20. pod publiczne obrady poddane zostały. Tyczyły się one projektu Zurychskiego do ustawy o cudzoziemcach, równie jak noty francuzkiej na notę kantonu rządzącego, w której tenże zawiadomił dwór francuzki o treści listu swojego do Stanów Szwajcarskich z d. 22. czerwca i życzył sobie pomocy rządu francuzkiego w transportowaniu emigrantów do Francji. Istotną treścią tej noty francuzkiej były życzenia składu politycznej policji centralnej, równie jak porządku wykonawczego. Uchwalono postanowić komisję w tej sprawie.

Nowa »Gazeta Zurychska« donosi z Berny: Redaktor »młodej Szwajcaryi«, p. Weingart, został d. 23. lipca uwieziony w Bielu, z kąd go do Berny odprowadzono. Na témże samém posiedzeniu rady rządowej, na którym uchwalono uwiezienie pp. L. Snell i Weingart, małą więkzością zapobieżono uwiezieniu pp. Wilhelma Snell, Troxler, Rasthofer, Siebenpeiffer i Schneider.

Niemcy.

Natan Mayer de Rothschild, nacelnik stawnego w świecie londyńskiego domu bankierskiego, umarł po kilku-tygodniowej chorobie, we Frankforcie dnia 28. lipca wieczorem, w 58. roku życia.

Prussy.

»Gazeta Renn i Mozeli« donosi z Kobleney pod d. 20. lipca, że obóz, który część ósmego oddziału wojska zajmie o milę z tąd w mie-

siącu sierpniu, koło Urmitz i Kaitenengers, już od kilku tygodni tykami został wytknięty i roboty około niego czynnie są przedsiębrane. Hość wojska, mającego się tu w celu ćwiczeń wojskowych zgromadzić, przeszło 20,000 wynosić będzie.

Idąc za przykładem krajów ościanych, miasto Wrocław założyło szkołę techniczną, której kursa na sześć klas podzielone z 1. października r. b. rozpoczną się; przedmioty zaś w nich wykładać się mające są: wyższa technika, rzecz o fabrykach i rękodzielnictwie, kupiectwo, gospodarstwo wiejskie, chirurgija i farmacja, wyższe nauki wojenne, wyższe budownictwo, górnictwo, leśnictwo, nauka o pocztach i biórach, tak, że każdy młodzieniec, chcący sposobić się na użytecznego członka społeczeństwa, może w 7 latach wyjąć wydatniony w obrany czas w liceach lub gimnazjach nad przedmiotami, niemającymi styczności z jego przyszłym powołaniem. Obok wymienionych przedmiotów wykładaną będzie nauka o rzemiosłach w całym znaczeniu tego wyrazu. Co do języków same tylko nowoczesne, jako to: niemiecki, francuzki, angielski, polski i włoski wykładane będą; łacińskiego zaś tyle tylko udzielać się będzie, ile koniecznie potrzeba dla człowieka ukształconego w styczności ze starożytnością. —

(G. K.)
W Wielkiem Księstwie Poznańskiem w Zdunach zawiązało się towarzystwo, w celu opatrywania ubogich dzieci w odzież, a w Wschowie towarzystwo w celu nawracania Żydów. (K. W.)

Królestwo Polskie.

Prawo o szlachectwie w Królestwie Polskiem.

(Ciąg dalszy.)

R o z d z i a ł III.

O utracie i odzyskaniu praw stanu szlacheckiego.

Art. 47. Szlachcic nie może inaczej utracić szlachectwa, jak w skutek wyroku sądowego za przestępstwo.

Art. 48. Przestępstwa pociągające za sobą utratę szlachectwa, są te, na które kodexem karnym postanowiona jest kara śmierci, lub kary z utratą czci potężone. Rarami takimi są: a) więzienie warowne i ciężkie; b) zamknięcie w domu kary lub poprawy.

Art. 49. Wyrok stanowiący utratę szlachectwa powinien być przedstawiony pod najwyższe zatwierdzenie.

Art. 50. Szlachectwo raz utracone, również tylko odzyskane być może z mocy najjaśniejszego postanowienia.

R o z d z i a ł IV.

O sprawdzaniu dowodów szlachectwa, zapisywaniu szlachty w księgi tym końcem po Województwach ustanowione i o aktach stanu szlacheckiego.

O d d z i a ł I.

O sprawdzaniu dowodów szlachectwa.

Art. 51. Sprawdzanie dowodów szlachectwa pod głównym nadzorem Namiestnika Królestwa włożonem jest: 1) na ustanawiającą się oddzielnie przy radzie Stanu Królestwa heroldyję; 2) na radę Stanu Królestwa.

I. O Heroldyi.

Art. 52. Heroldyja składa się z jednego wydziału stałego, i w miarę ilości interesów, z kilku wydziałów tymczasowych, przez Namiestnika Królestwa urządzić się mających.

Art. 53. Każdy wydział heroldyi składa się z prezydującego i 3 członków, wyznaczonych przez Namiestnika Królestwa. Prezydujący wyznaczonym być winien z pomiędzy członków rady Stanu.

Art. 54. Dla odrabiania interesów w heroldyi ustanawia się oddzielna kancelaryja. W pierwszym wydziale zarządza nią dyrektor kancelaryi, a w tymczasowych, referendarze rady Stanu. Dyrektor kancelaryi w pierwszym wydziale i referendarze w tymczasowych wydziałach heroldyi, są członkami i zarazem referentami tychże wydziałów. Liczba innych kancelaryj urzędników oznaczoną będzie etatem, zatwierdzonym przez Namiestnika Królestwa. Rada Stanu nie omieszką wydać dla kancelaryi należytych przepisów i zarazem wskazać zakresu jej działań i odpowiedzialności.

Art. 55. Celem udowodnienia szlachectwa, nabytego przed ogłoszeniem niniejszej ustawy, każdy przebywający w Królestwie lub Rosyji, obowiązany jest wprost, lub za pośrednictwem komisyi wojewódzkiej złożyć dowody praw swych heroldyi, w ciągu roku, od dnia rozpoczęcia przez nią czynności, pod utratą praw tychże. Dla małoletnich przeciąg czasu powyższy zacznie biec od dnia dojścia pełnoletności. Dla osób przebywających za granicą z dozwoleń rządu, określa się przeciąg czasu 2 letni.

Art. 56. Heroldyja ograniczy się na ten raz na rozpoznawaniu dowodów szlachectwa. Nie należy do niej wchodzić w rozpoznanie tytułów honorowych służyć mogących stronom. W tym względzie wydanem zostanie oddzielne postanowienie.

Art. 57. Wyrzeczenie heroldyi, którym szlachectwo strony interesowanej nie będzie uznane za należyte udowodnione, powinno być do wiadomości téjże strony podane i uważa się za ostateczne. Powtórne w téj mierze próby nie mają być przyjętymi, wyjąwszy, gdyby złożone były nowe dowody, do czego określa się dla strony

interesowanęj dodatkowy 6cio-miesięczny przeciąg czasu, poczynający od dnia podania do jej wiadomości wyrzeczenia heroldyi.

Art. 58. O wszystkich tych, których prawa do szlachectwa uznane będą za nieudowodnione i którym objawione będzie odmówne wyrzeczenie, heroldyi uwiadomienia natychmiast komisyję rządową spraw wewnątrznych, która przedsięwzięmie środki, ażeby w księgach ludności, po gminach utrzymywanych, też osoby nie były na dal w liczbie szlachty zapisane. Wszelako nie tamuje się przez to stronom prawa przedstawiania do upływu 6cio-miesięcznego przeciągu czasu, w art. 57 oznaczonego, nowych na szlachectwo dowodów, jeżeli jakie wynaleźć są w stanie. Lecz jeżeli i przedstawione przy tej powtórnej prośbie nowe dowody uznane będą za niedostateczne, również w razie zaniedbania przez stronę dodatkowo zakreślonego 6cio-miesięcznego przeciągu czasu, wszelkie dalsze jej poszukiwania na zawsze pozostaną bez skutku.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Szwecyja i Norwegija.

W skutek zawiadomienia, podanego na sejmie (*Storthing*) d. 7. lipca przez radzcę Stanu Sibbern: że zgromadzenie to ma być dnia następnego rozwiązane, uchwaliło też zgromadzenie jeszcze dnia tegoż przestać adres do króla i uradzono jednomyślnie, ażeby norweskiego ministra Stanu w Sztokholmie, pana Lövenskjöld, zaskarżyć przed sąd państwa (który tym końcem ukonstytuował się d. 11.), a to za to, ponieważ tenże (jak okazuje się z protokołu rady Stanu, którego sejm od rządu norweskiego zażądał i otrzymał) nie protestował przeciw królewskiej uchwale z d. 2., mocą której sejma rozwiązany został, co przeciwnie obecni właśnie w Sztokholmie radzcystanu Fasting i Holst uczynili. Dnia 8go w południe nastąpiło rozwiązanie sejmku sposobem zwyczajnym i ze zwykłymi obrzędami, wyjąwszy, iż sejm nie posłał deputacyi, dla oświadczenia rządowi norweskemu wyrazów pochwalnych.

Rossyja.

Zakład kwarantanny dotąd będący w Oczakowie, został w skutek ukazu cesarskiego do przyładka Kiburn przeniesiony.

W. księżę Michał przyjął kierunek kuratoryi wojskowego zakładu zaopatrzenia w Czesme. Dyrektorem zakładu tego jest generał dywizyi Krzyżanowski.

Turcyja.

— Z Konstantynopola d. 20. czerwca. —

C. k. pełnomocny minister przy dworze grec-

kim, kawaler Prokesch de Osten, przybył tutaj dla przepędzenia terażniejszej pięknej pory roku.

Według najnowszych wiadomości z Kurdystanu, dosyć liczny oddział konnych Kurdów miał uderzyć na oddział nieregularnego wojska Reszyd baszy i większą liczbą swoją zmusić takowe do cofnięcia się ku swojej głównej kwatérze. Wiadomość ta wszelako nie jest wcale urzędową i potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(*Nieurzędowe.*)

Lwów. — Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 8. sierpnia 1836 było 166 sztuk wotów. Płacono za sztukę po 61 do 87 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 12 do 16, a łoju 1 1/2 do 2 1/2 kamieni.

Ceny produktów od 1. do 18. lipca: W Raziemierzu dolnym: Pszenica 13 do 14, żyto 6, jęczmień 6 do 7, owies 5 do 6, rzepak 20, len 18, konopie 12 do 13, kartolle 2 2/3 złp. za korzec. Siano 1 1/2 złp. za cetnar. Okowita 2, szumówka 1 1/5 złp. za garniec. Wszystko w małej ilości. — W Radomiu: Pszenica 14 do 16, żyto 6 do 7 1/2, jęczmień 6 1/2 do 7 1/2, owies 5 do 6, konopie 24 do 26, kartolle 2 do 2 1/3 złp. za korzec. Siano 2 do 2 1/3 złp. za cetnar. Okowita 6 do 6 2/3, szumówka 4 do 4 2/3 złp. za garniec, z opłatą podatku.

(*Warsz. wiad. handl. i przemysł.*)

Kolej żelazna z Wiednia do Szopronia (Oedenburga) w Węgrzech.

Z Wiener-Neustadt dnia 26. lipca. Od trzech dni rozpoczęto równaniem okolicy tutejszej uprzednie roboty około kolei żelaznej, na których rozpoczęcie N. Pan Jérzemu baronowi Sina najjaśkawiej zezwolić raczył. Kolej ta łącząc się ma Wiedskaw z Laxenburgiem, Badenem, Wiener-Neustadt i Szoproniem (*Oedenburgiem*). Widzimy już inżynierów z wielką pilnością około téj kolei żelaznej pracujących. Kierunek dzieła tego poruczył baron Sina znanemu budowniczemu kolei stusznie dobrych skutków spodziewać się należy. Najprzód obrobiona będzie część przykrzejsza kolei z tąd do Szopronia (*Oedenburga*), a potem dopiero rozpoczyna się prace około łatwiejszej części z tąd ku Wiedniowi.